Image not found or type unknown

Ponowny apel Prezesa NRL ws. PES

Warszawa, 22.03.2021 r.

Pan Adam Niedzielski
Minister Zdrowia

Szanowny Panie Ministrze,
W nawiązaniu do Pana komunikatu z dnia 17 marca 2021 r. w sprawie Państwowych Egzaminów Specjalizacyjnych (PES) w 2021 r. dla lekarzy i lekarzy dentystów, ponownie zwracam się do Pana z prośbą o rozpatrzenie apelu o zwolnienie przystępujących do PES w sesji wiosennej 2021 r. z części ustnej tego egzaminu.
Trzecia fala pandemii w naszym kraju niestety nabiera tempa i coraz więcej pacjentów wymaga opieki. Gwarantuję, że samorząd lekarski popiera podejmowane przez Pana działania w walce z koronawirusem i chcemy je wspierać. Jesteśmy na krzywej wzrastającej, dlatego każde ręce się liczą. Pana zapewnienia o wystarczającej liczbie łóżek i sprzętu pewnie dają nadzieję społeczeństwu, ale obaj wiemy, że to nie łóżka czy sprzęt leczą, a wyłącznie kadra medyczna. A tej kadry brakuje.
Może ją uzupełnić ok. 3 tys. młodych lekarzy, w tym ok. 500 internistów, ok. 200 anestezjologów i ok. 100 chirurgów ogólnych, obecnie zmuszonych do czekania na część ustną PES. Ten czas „w zawieszeniu" jest całkowicie niepotrzebny, szkodliwy i wręcz pogłębiający ciężką sytuację epidemiologiczną i kadrową. Obawy niektórych konsultantów krajowych, że zwolnienie z egzaminów ustnych obniży bezpieczeństwo polskich pacjentów są niezwykle krzywdzące dla środowiska lekarskiego. Przystępujący do PES to już de facto specjaliści, po 6-letnim trudnym okresie specjalizacji, a już sam egzamin pisemny w tych nadzwyczajnych czasach epidemii w sposób wystarczający weryfikuje ich wiedzę.
Zapewniam, że samorząd lekarski nie zabiega i nie będzie zabiegał o definitywne odstąpienie od części ustnej PES. Ale wobec rosnącej w siłę pandemii powinniśmy podjąć wszelkie możliwe kroki dla dobra i ratowania życia i zdrowia pacjentów. Wierzę, że ponowne zwolnienie z ustnego PES ograniczy kryzys kadrowy oraz postępującą pandemię.
Nie mogę się zgodzić ze stwierdzeniem, że Ministerstwo Zdrowia nie ma prawnej możliwości odstąpienia od przeprowadzenia egzaminu w jednej z form. Art. 16rc. ust. 3a ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz § 27 ust. 3 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 31 sierpnia 2020 r. w sprawie specjalizacji lekarzy i lekarzy dentystów (Dz. U. z 2020 r. poz. 1566) potwierdzają że ma Pan do tego prawo. Stan epidemii oraz te nadzwyczajne okoliczności, o których mowa we wspomnianych regulacjach, nadal są niestety aktualne, z czym zgadza się część konsultantów krajowych, popierających mój apel o zrezygnowanie z ustnego PES w sesji wiosennej 2021 r.
Jest dla mnie ogromnym zaskoczeniem, że niektórzy konsultanci krajowi, gwarantują bezpieczeństwo części ustnych PES ze względu na wysoką wyszczepialność przeciw COVID-19 wśród lekarzy i lekarzy dentystów. Ale pragnę zwrócić uwagę Pana i Pana zespołu ekspertów na inny ryzykowny czynnik. Apeluje Pan do społeczeństwa o ograniczenie przemieszczania się, natomiast Pana decyzja o utrzymaniu części ustnej PES w tegorocznej sesji wiosennej wprawi w ruch po całej Polsce 3 tys. ludzi, ponieważ egzaminy PES często odbywają się w innym miejscu niż

miejsce zamieszkania. Pamiętajmy również, że szczepienie nie zawsze uchroni przed zarażeniem oraz nadal możemy przenosić wirusa.

Popieram Pana apel o rozsądek, zachowanie ostrożności i ograniczenie poruszania się po mieście czy między miastami. Jest to logiczne posunięcie i jeśli tylko społeczeństwo się do tego dostosuje, uważam, że będzie miało pozytywny wpływ na liczbę zachorowań. Proszę pozwolić, żeby środowisko młodych lekarzy mogło być w tym przypadku przykładem dla społeczeństwa.

Możliwość przystąpienia do PES w sesji jesiennej (bez konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów) dla osób, które z jakichkolwiek przyczyn nie przystąpią do niego w sesji wiosennej jest swego rodzaju kompromisem. Jednakże, tak jak Pana propozycja przełożenia egzaminów o kolejne dwa miesiące, nie stanowi on rozwiązania dla dylematów szefów placówek medycznych, których stawia się przed trudną decyzją związaną z zatrudnieniem osób przystępujących do PES, ale będących w “zawieszeniu”. W jaki sposób powinno się takie osoby wynagradzać – na warunkach lekarza bez specjalizacji, w trakcie specjalizacji czy specjalisty?

Panie Ministrze, ten informacyjny chaos, „zawieszenie” spowodowane oczekiwaniem na termin części ustnej PES, połączone z obecną sytuacją epidemiologiczną, brak możliwości powrotu do pracy i brak jasności co do zasad wynagradzania w okresie do przesuniętego egzaminu PES jest dla naszych młodych Koleżanek i Kolegów niezwykle stresująca i demotywująca. Jeśli chcieliśmy ich jeszcze bardziej zniechęcić do pracy w Polsce, to nam się udało.

Proszę o zrozumienie. To nie jest mój kaprys, a wyraz troski o chorych, których mamy coraz więcej, często w coraz cięższych stanach, potrzebujących nas, lekarzy. Środowisko lekarskie chce realizować Pana postulat „wszystkie ręce na pokład”. Chcemy być na tym pokładzie jak najszybciej. Proszę się wsłuchać w głos – nie mój, moich czy Pana ekspertów – ale głos tych młodych lekarzy, którzy chcą do nas dołączyć i nieść pomoc pacjentom, a tym samym wesprzeć Pana w walce z koronawirusem.

Ponownie zwracam się z apelem o odstąpienie od przeprowadzenia części ustnej PES w dziedzinach medycyny, w których egzamin składa się z części ustnej i pisemnej. Decyzja ta pozwoli tym młodym ludziom ratować życie. Dzisiaj, bo jutro może być już za późno.

Z wyrazami szacunku,
Andrzej Matyja
Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej

Oprócz tej kolejnej próby i prośby o zmianę decyzji Ministra Zdrowia ws. PES, Prezes NRL zwrócił się także w dniu dzisiejszym do konsultantów krajowych, prof. Andrzeja Horbana oraz prof. Iwony Paradowskiej-Stankiewicz, o których stanowiska MZ oparł swoją decyzję z dnia 17 marca br. o utrzymaniu terminów PES w sesji wiosennej, z możliwością zmiany terminu na sesję jesienną.

W godzinach popołudniowych na stronie MZ został opublikowany wspólny komunikat konsultantów krajowych, w którym stwierdzono, że nie ma podstaw do ograniczenia sesji egzaminacyjnej wyłącznie do egzaminów pisemnych. Nie wszyscy konsultanci są pod nim podpisani.

W zaistniałej sytuacji, Prezes NRL uważa, że komentarz jest zbędny i życzy wszystkim, którzy przystępują obecnie do najważniejszego w życiu zawodowym egzaminu, powodzenia, podkreślając, że są oni potrzebni Koleżankom i Kolegom lekarzom oraz Pacjentom.